

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40—  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pole-  
meru

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. Nadstawo i nakrotogja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 2 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobną ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimerawicza 11-15.

Reklamy w niedzielnych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z 9 lipca br.:

Kawalerja nieprzyjacielska posilkowana przez lotne oddziały piechoty przedarłszy się na skrajnym lewym skrzydle pierwszej armji zajęły linię kolejową między Święcianami i Dynaburgiem. Na całym północnym łuku naszego frontu od Święciań przez Krzywicz do rzeki Plisy toczą się zacięte walki.

Grupa poleska odparła zdecydowanymi kontratakami wszystkie ataki bolszewickie na Kopatkowie, Ptycz i Bagrynowicze.

Na południe od Sarn oddział armji gen. Zielińskiego odparł silne ataki bolszewickie na miasteczko Bereźno nad Słuczą.

Wyniki walk jakie się toczą w rejonie Równego jeszcze nie wyjaśnione. Na południowy-zachód od Starokonstantynowa cofające się w myśl rozkazu oddziały 12 dywizji w bitwie pod Glipkami zadały 8-ej dywizji jazdy nieprzyjacielskiej bardzo ciężkie straty i zmusiły ją do cofnięcia się na północ.

Kuliński.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ z 9 bm. donosi: Równo zostało przez nas odzyskane i pozostaje w naszych rękach, pozycja nasza wszakże nie jest tam jeszcze zupełnie pewna. Na południe od Zwiahła (między Równem a Zytomierzem) jedna z naszych armji dostała się na tyły 12 armji bolszewickiej oraz na tyły drugiej dywizji piechoty, towarzyszącej kawalerji Budiennego. W okolicy Owrucza, na północ od Zwiahła a na wschód od Olewska oddziały nasze przedostały się na tyły czwartej dywizji bolszewickiej. W okolicy tej wybuchło powstanie miejscowej ludności przeciwko bolszewikom, która sprzyjając naszemu wojsku, wycina pomniejsze oddziały bolszewickie, burzy im mosty, przejmując transporty i czyni najrozmaitsze trudności.

## Lloyd George o rozbrojeniu Niemiec

Paryż. (Radio.) „Temps“ z uznaniem podnosi, że Lloyd George przedstawił kanclerzowi Fehrenbachowi, iż przyczyną wojny była agresywna polityka Niemiec, obecnie zaś rozbrojenie Niemiec jest warunkiem utrzymania pokoju. Dla zrozumienia, w jaki sposób Lloyd George zapatruje się na kwestję rozbrojenia wystarczy uprzytomnić sobie, co by nastąpiło, gdyby rozbrojenie tego nie przeprowadzono. W sobotę dnia 10 lipca br. upływa termin, w którym armja niemiecka miała być zredukowana do 100.000 ludzi. Jeżeli do nocy wystanie z Boulogne w tej sprawie do Niemiec, aljanci zamkną oczy na uchylanie się Niemców od dopełnienia klauzul wojskowych traktatu wersalskiego, jakąż będzie wartość ekonomicznych zarządzeń, uchwalonych w Spa? Już z tego względu, że Niemcy wydają olbrzymie sumy na utrzymanie wojska i milicji, nie byłiby oni w stanie zapłacić odszkodowania, a miliardy potrzebne na odszkodowanie poszłyby na armję. Konferencja w Spa nie może zakończyć obrad, dopóki póki nie będzie zapewniony, a to się nie stanie, dopóki nie zostanie przeprowadzone rozbrojenie Niemiec. Armja niemiecka służyłaby nadal do przewrotów reakcyjnych i rozruchów spartakowskich. Dopóki Niemcy będą posiadały dotychczasową swoją armję nie będzie spokoju w Europie ani też kredytów międzynarodowych.

## Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 8 bm. przyjęła wniosek w sprawie utworzenia przy głównym urzędzie ziemskim komisji dla spraw osadnictwa, projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy, o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej, załatwiła szereg spraw bieżących, uchwaliła rozporządzenie o organizacji urzędu nadzoru nad zakładami ubezpieczeń, a nadto rozpatrywała sprawę opieki nad ludnością ewakuowaną.

## Pod nakazem chwili. Do szeregów!

Polacy!

Ojczyźnie naszej grozi najazd hord bolszewickich, które chcą zniszczyć nasze ziemie, zagrabić dobytek i pozbawić nas wolności.

Musimy bronić granic Państwa, siebie samych i naszych najbliższych, inaczej bowiem czeka okrutny los nas i nasze rodziny z ręki bezwzględnej wroga.

W myśl rozkazu Naczelnego Wodza tworzy Gen. Haller na całych ziemiach Polski Armję Ochotniczą.

Z jego rozkazu, wezwany przez DOG. Lwów, mam zorganizować na obszarze Małopolski

### „MAŁOPOLSKIE ODDZIAŁY ARMJI OCHOT.“

Armja ta składać się będzie ze wszystkich rodzajów broni, użyta do służby frontowej i powołana do życia tylko na czas rzeczywistej potrzeby, to jest do obrony Wschodniej Małopolski i do odrzucenia wroga od granic naszego Państwa.

Ochotnicy zgłaszający się do Małopolskich oddziałów Armji Ochotniczej otrzymują wikt, amundurowanie i żołd wojskowy. Zaopatrzenie rodziny takie same, jak rodzin żołnierzy armji regularnej.

Wiek ochotników nie określa się. Decydująca jest chęć służenia Ojczyźnie z karabinem na froncie.

Ochotnicy ze Lwowa i z powiatów, Wschodniej Małopolski zgłaszać się mają w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej.

Polacy!

Nie wolno zwlekać ani godziny. Musi powstać w wczorajszym dniu kilkunastu wielotysięczna, potężna i groźna dla wrogów Małopolska Armja Ochotnicza. Rozkaz Ojczyzny musi być bezwzględnie i natychmiast wykonany.

Wszyscy Polacy zdolni do broni do szeregów Małopolskich oddziałów Armji Ochotniczej.

Czesław Mączyński, Pułkownik - Brygadjer.

Wszyscy oficerowie, niebędący w czynnej służbie wojskowej, zgłaszać się mają w Adjudanturze Małopolskich Oddziałów Ochotniczych w koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej.

Mączyński

pułk -Brygadjer.

## Rotmistrz Abraham do swoich żołnierzy.

Towarzysze broni!

Z rozkazu Dowództwa Małopolskich Oddziałów Armji ochotniczej powołują was z powrotem do nowych trudów i walk.

Czynię to nie w czasie tryumfu i zwycięstwa, lecz w chwili dla nas bardzo poważnej.

Wzywano was wszystkich, żołnierze i oficerowie, z którymi razem służby pełniłem, a którzy obecnie w czynnej armji nie służycie — do stawienia się pod broń.

Inni, chcący do służby w moim „detachement“ zostaną przydzieleni do mnie przez Dowództwo Małopolskich oddziałów Armji Ochotniczej.

Stawić się natychmiast ul. Kopernika 20 parter, od 9 do 17, oraz w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej.

Dr. Roman Abraham, Rotmistrz.

Lwów, dnia 9. lipca 1920 r.

### OGÓLNE ZGROMADZENIE OBYWATELSKIE

odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 11-ej przed południem w sali „Sokoła Macierzy“, na którym referować będzie o sytuacji i o potrzebie tworzenia „Małopolskiej Armji Ochotniczej“ poseł Aleksander Skarbak.

## Lwów przemówił!...

Rycerski gród przemówił w dniu wczorajszym na temat poważnej, aktualnej chwili. Przemówił głośno, twardo a hardo, jak zwykł był głos zabierać, gdy przyszło rzucić wici pod zespolenie wszystkich sił narodu w jedno kołisko, gdy u granicznych kopców wróg staje zaciekle, ciągnący szlakiem kuczmańskim po utartych drogach barbarzyńskich najazdów. I widziała kolumna Wieszcza w dniu wczorajszym wspaniałą manifestację społeczeństwa polskiego, zorganizowaną dorywczo a mimo to jednoczącą

pod kolumną Wieszcza

nieprzeliczone masy, które gęstem mrowiem zaległy cały plac Marjański od wylotu ul. Akademickiej aż po skraj ul. Kopernika. Wśród tego mrowia ludu wkroczyły w liczbie zwyż 5.000 zastępy Małopolskiej Straży Obywatelskiej, liczne grupy wojska, młodzieży.

O godz. 7-mej od strony kolumny uderzyły twarde i mocne słowa, wzywające do czynu — do wstępowania w ochotnicze szeregi, któreby poprzedzając zastępy barbarzyńskiego, dzikiego wroga rzuciły mur sprężonych w jego kierunku ramion, w karabiny zbrojnych. Szczególne hasła, dążące do przekucia wielkiego zapalu w czyn ostry, budziły burzliwe oklaski wśród nieprzeliczonych, wielotysięcznych tłumów. Szczególnie słowa p. Krzysztofowicza i ppor. Nowego, nawołujące do manifestacji czynu wzbudziły głębokie wrażenie. Ppor. Nowi nawiązując do walk listopadowych przedstawił treść obrad i rezolucji, powziętych na wczorajszym zebraniu „Obronców Lwowa“ — poczem wśród dźwięków muzyki wojskowej ruszył

pochód

ul. Legionów w kierunku teatru miejskiego zalał obszerny plac, a po wysłuchaniu przemówień p. Rydzewskiego i Sybiraka, p. Kozłowskiego wzywającego do jedności i zgody i po odśpiewaniu „Roty“ ruszył dalej przed gmach

Okręgowego Dowództwa Generalnego gdzie z balkonu przemówił do tłumów

gen. Lamezan

oświadczając, że murem niewzruszonym stanie żołnierz polski w obronie ziemi, której ani piędy ziemi nie wyda wrogowi. „Do widzenia w szeregach!“ — kończył generał swoje przemówienie, wzniosły się żywiołowe okrzyki na cześć armji, poczem, olbrzymie tłumy udały się na ul. Marka, gdzie urządziły serdeczną, burzliwą owację

bryg. pułk. Czesławowi Mączyńskiemu, którego słowa wywołały wśród zebranych nieopisany entuzjazm.

Godny i poważny nastrój wczorajszej manifestacji niebawem odezwie się echem czynu, zapelnia się biura poborowe i wnet wyrosną nowe karne pułki, by wałem swym stanąć w obronie zagrożonych granic.

## Do polskiego ludu pracującego!

Obywatele i Obywatelki!

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Od Wschodu szale e wróg, który odzławił się w szaty hasel wolnościowych, jest w istocie wystannikiem i bojowcem krzyżactwa — idei tryumfu pięści nad prawem.

Stara a znana nam spółka prusko-moskiewska podnosi głowę, by zgnieść naszą Ojczyznę, zmartwychwstałą z morza krwi, jako znamię tryumfu wolności na uciskiem. Krwawy carat, słuzalec Berlina, zmieniawszy jeno formę, rzucił się na nas z paną menawisc na ustach, by zadać cios całemu dorobkowi kultury i wyszarpać nam ze serca nerwy, tak umęczone w narodzie z racji miłości Polski, Ojczyzny naszej.

Rodacy i Rodaczki! W obliczu ogromnej chwili powstają z mogił duchy ojców naszych — bohaterów z pól racławickich, Grochowa i Grochowskich — męczennicy katów i tajgów syberyjskich, by spojrzeć nam w oczy i zmierzyć głębie i tajnie polskich dusz.

Myśmy piersiami zastąpili już raz Ojczyznę i wyrzucili wraz z cerń z jej granic. Myśmy przetrwali już katusze i złożyli dowody ofiarności, którą historia zapisze nam na chlubę.

### My Ją obronimy i dziś!

Nie straszny nam jest wrogów cios. Znamy pruskie i rosyjskie parasze. Odskakują one od hartowanej stali polskich serc. Nie zdrzą dłoń robotnika i inteligenta polskiego, gdy chodzi o obronę Najdroższej Matki.

### Woła ONA głosem wielkim ku nam: POMOCY!!!

Przeniewierczy wróg nie tylko zewnątrz napiera na nasze linie bojowe. Wślizga się on skrycie do wnętrza, usiłując wsadzać truciznę w serca robotnicze.

Hydra komunizmu coraz śmiej głowę podnosi, korzystając z chwilowych niepowodzeń na froncie i gotuje się do zadania ciosu śmiertelnego naszej niepodległości od wewnątrz. W całym szeregu miast Wschodniej Małopolski jawnie zupełnie występują różni zwolennicy teorii Lenina i Trockiego — wołając wielkim głosem, że godzina czynu jest bliska. Musimy godnie im odpowiedzieć. Robotnik polski nie może pozwolić na to, ażeby w chwili, gdy żołnierz nasz na froncie w krwi pławi się obficie, odpierając napór wroga, na tyłach armii szerzyć się miała anarchja.

Podwójne jest więc dzisiaj nasze zadanie: zasilili jaknajliczniej formacje frontowe i baczną zwrócić uwagę na wrogów wewnętrznych.

Wiemy, co się kryje za hasłami miłości międzynarodowej:

### Ucisk i niewola.

I jakkolwiek żądamy zawarcia pokoju, to jednak nie przyjdzie wróg brać nam wolności i grzebać zdobyczy naszych.

Polski robotnik — polski inteligent chce pracować dla Polski, ale przynigdy nie zgodzi się na to, by być służalcem obcego, wrażego kapitału i posłusznym rąbkiem wroga.

Do czynu tedy!

Kto w piersi żywi skrę świętej miłości — w czystem sercu nie zbutwiały wzniosłe zasady i idee — kto kocha Matkę Polskę i pragnie JEJ wyniesienia wśród narodów, ten przystąpi bezzwłocznie do oddziałów ochotniczych.

Zgłaszać się można każdego dnia od godziny 9 do 12 i od 4 popołudniu do 8 wieczór w lokalu Narodowej Partii Robotniczej przy ul. Ossolińskich 10, I. p.

**Biuro Wykonawcze Narodowej Partii Robotniczej na Małopolskę. Sekcja wschodnia.**

Lwów, dnia 9 lipca 1920.

### DO WIADOMOŚCI CZŁONKÓW NARODOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

W niedzielę, dnia 11 lipca br. o godz. 10:30 przed poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10 I. p. Ogólne Zebranie członków Nar. Partii Robotniczej. Na porządku dziennym: „Obecna sytuacja wojna i jakie wobec niej stanowisko powinien zająć polski proletarijat pracujący”.

### WEZWANIE PREZYDJUM NAMIESTNICTWA.

Prezydium Namiestnictwa zwraca się do PT. urzędników i funkcjonariuszy Administracji politycznej oraz podległych mu władz i urzędów we Lwowie z gorącym wezwaniem do bezwzględnie zgłaszania się w DOG. we Lwowie, celem ofiarowania swych usług wojującej o pomoc Ojczyźnie. Niechaj Urzędnicy i Funkcjonariusze Administracji przykładem swym pociągną innych do naśladowstwa. Niechaj na apel: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Kresy wschodnie zagrożone! Wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze jak jeden mąż staną w karnym szeregu obrońców Ojczyzny i stwierdzą żywym przykładem, że za żołnierzem ociekającym krwią serdeczną i ofiarną na froncie stoi cały Naród polski, wielki i potężny w swej jedności.

### ODEZWA POCZTOWCÓW.

Zarząd Koła Okręgowego Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu wschodniej Małopolski we Lwowie, stosując się do apelu Rady Obrony Państwa postanawia jak następuje:

1. Wszyscy pracownicy i pracowniczki pocztowe wyteżą swe siły, by sprawność poczty, telegrafu i telefonu była w obecnej chwili jak najskuteczniejszą i najintensywniejszą w usługach dla Państwa.

2. Dołożą wszelkich możliwych starań, by tajemnica urzędowa w całej służbie poczty, telegrafu i telefonu była jak najpilniej i najrzetelniej strzeżona i zachowana.

3. Wezmą możliwie jak najliczniejszy czynny u-

dział we wszystkich organizacjach Obrony Narodowej łącznie z całym obywatelstwem.

W celu jednolitej i solidarnej akcji Koło Okręgowego Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu we Lwowie jako Poczty Komitet wykonawczy podporządkowuje się Głównemu Komitetowi pracowników przystawionych we Lwowie i poleca Kołom miejscowym wschodniej Małopolski wezwać kolegów i koleżanki do wzięcia czynnego udziału w organizacjach Obrony Narodowej.

### WEZWANIE DO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ Powszechnych Miasta Lwowa.

Jednomyślną uchwałą powziętą na zebraniu w dniu 7 bm oddało się nauczycielstwo lwowskie do dyspozycji DOG. z gotowością podjęcia pracy, jaką każda potrzeba chwili.

Wzywa się zatem wszystkich PT. Kolegów i Koleżanki, aby natychmiast zgłaszali się w biurze PTP. celem złożenia deklaracji, jakiej pracy podjąć się zechcą. Komitet Ogólnonauczycielski.

### SENAT UNIwersytetu J. KAZIMIERZA

Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na posiedzeniu dnia 8 lipca br. powziął imieniem własnym i imieniem grona nauczycielskiego jednomyślną uchwałę oddania się do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich.

### TAKICH CZYNÓW WIĘCEJ!...

10.000 marek na stację posiłkową dla żołnierza polskiego złożył znany kupiec lwowski, p. Antoni Uwiera w Prezydium Czerwonego Krzyża. Prezydium Czerwonego Krzyża dziękując serdecznie za tak hojny dar wyraża gorące życzenie, by p. Uwiera znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

## Oddanie prasy

### do rozporządzenia władz wojskowych.

Warszawa. (PAT.) Dziś pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych gen. Leśniewskiego odbyło się zebranie celem omówienia spraw związanych z akcją prasy i propagandy w chwili obecnej. Bardzo licznie stawili się przedstawiciele zarządu syndykatu dziennikarzy oraz zarządu klubu sprawozdawców sejmowych a nadto komisji mobilizacyjnej ogólnego związku artystów i literatów. Po zagajeniu zebrania przez ministra, który podziękował zebrany za tak liczne stawienie się, zaapelował w gorących słowach do współpracy dla służby Ojczyźnie redaktor Kazimierz Ehrenberg, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja w której zabierali głos pp. Ludwik Skoczyła, Edward Stroński, Leon Chrzanowski i wielu innych. Mówcy imieniem reprezentowanych przez się instytucji zgłosili się całkowicie do rozporządzenia władz wojskowych. Ze strony władz wojskowych zabierało kilku mówców głos a między innymi pułkownik Maliszewski, udzielając zebrany szczegółowych wyjaśnień. Wszyscy w gorących słowach wyrażili gorącą i pełną obywatelskiego poświęcenia chęć służenia Ojczyźnie w chwili jej ostatecznego zmagania się z przemożnym wrogiem naszego narodu i kraju.

### DOTYCHZASOWY WYNIK WERBUNKU OCHOTNICZEGO.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” pisze: Wedle informacji otrzymanych przez nas z kół wojskowych w biurach werbunkowych armii ochotniczej pozostającej pod rozkazami gen. Józefa Hallera, zapisało się do wczoraj na terytorjum Rzpltej około 300.000 ochotników.

### ARTYŚCI WARSZAWSCY W SZEREGACH ARMJI

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi: Wczoraj o godzinie 3 popoł. odbył się w teatrze polskim wiec w sprawie wzięcia udziału w akcji mającej na celu obronę Ojczyzny, zwołany przez zarząd związku artystów scen polskich. Uchwalono oddać się do rozporządzenia naczelnego wodza. Poinstalowano ponadto zabezpieczyć los rodzin tych artystów, którzy powołani będą do służby wojskowej.

### ROBOTNICZY W LECZYCY WSTĘPUJĄ DO ARMJI OCHOTNICZEJ.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna” podaje: Łęczycki związek robotników chrześcijan na walnym zgromadzeniu dnia 4 bm. uchwalili oddać swoich członków do rozporządzenia armii ochotniczej.

### ZDEMOBILIZOWANI ŚLĄZACY WRACAJĄ DO SZEREGÓW.

Cieszyn. (PAT.) W sali domu narodowego odbyło się posiedzenie oficerów-Ślązaków. zdemobilizowanych na czas plebiscytu w liczbie 300. Uchwalono jednomyślnie stanąć na apel Naczelnika Państwa do szeregów.

### UCHWAŁA PRACOWNIKÓW ŚLĄSKICH.

Sosnowiec. (PAT.) Pracownicy śląscy powzięli dnia 8 bm. następującą uchwałę:

1) wszyscy pracownicy i pracowniczki towarzystwa kopalń węglowych i zakładów hutniczych sosnowieckich (Biuro główne) pod grozą utraty czci oddają się do dyspozycji Rady Obrony Państwa do uznania komendy armii ochotniczej

2) obowiązują się nie korzystać z urlopów, aż do wyjaśnienia się sytuacji wojennej. Koledzy urlopowani wrócą do pracy natychmiast.

3) pozostawieni przy pracy w Biurze głównym obowiązani są przedłużyć swą pracę o 2 godziny dziennie na korzyść skarbu.

4) posiadane złoto i srebro obowiązujemy się złożyć na zasilenie skarbu państwa.

### WEZWANIE WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi: W tak ciężkiej a doniosłej dla państwa chwili Rada miasta Warszawy wzywa wszystkich obywateli miasta bez względu na zawód, wyznanie i stanowisko, by spełniając swój obowiązek, bądź spieszyli do szeregów walczących na froncie, bądź podejmowali wewnątrz kraju pracę.

### DRUGIE BIURO WERBUNKOWE.

Kraków. (PAT.) Dobrowolny zaciąg ochotników w koszarach Kościuszki przy ul. Rajskiej, już od pierwszej chwili rokuje najlepsze powodzenie. Natłok zgłaszających się wskazuje, iż co najrychlej trzeba ustanowić drugie biuro werbunkowe.

### KRAKÓW W SPRAWIE ZACIĄGU.

Kraków. (PAT.) Druga konferencja w sprawie zaciągów ochotniczych odbyła się wczoraj wieczorem w magistracie. Głównym tematem obrad było obmyślenie sposobu oddziałania, by jak najliczniej zgłaszano się do służby ochotniczej. Wybrano Komitet ścisły, który wspólnie z prezydentem miasta obmyśli sposób agitacji i zajmie się zredagowaniem odezwy do ludności.

## Konferencja w Spa.

### WNIOSKI NIEMIECKIE W SPRAWIE ROZBROJENIA — ODRZUCONE.

Nauen. (Radio.) Na posiedzeniu konferencji w Spa, w sprawie rozbrojenia Niemiec, przedstawiciel rządu niemieckiego generał v. Seeck, na podstawie obszernego materiału statystycznego, przedstawił obecny stan kwestji rozbrojenia. Do wydania materiału wojennego i zmniejszenia liczby wojska, potrzebny jest okres 5 kwartałów. W ten sposób możnaby począwszy od 1/10 1920, zdemobilizować kwartalnie 30.000 żołnierzy i zmniejszyć w odpowiednim stopniu stan brygad.

Co do pewnych specjalnych kwestji lekarzy wojskowych i urzędników wojskowych, zaproponował Seeck specjalną konferencję z wojskowymi rzeczoznawcami strony przeciwnej. L. George odrzucił proponowany termin 5 kwartałów a zgodził się co najwyżej na przedłużenie terminu rozbrojenia na dalsze 3 miesiące. W końcu zażądał w tym względzie dokładnej odpowiedzi niemieckiej.

Min. spraw zagr. Simon zaznaczył ponownie konieczność dalszego odroczenia.

### KONFERENCJA ZAMKNIĘTA — W SOBOTĘ?

Paryż. (PAT.) Jak donoszą dzienniki brukselskie, konferencja w Spa będzie zamknięta prawdopodobnie w sobotę wieczorem. Narady nad kwestjami ubocznymi maja być kontynuowane w Ostendzie, albo w Londynie.

### Urzędowy komunikat o posiedzeniu środowym.

Lyon. (Radio.) Oficjalny komunikat o środowym posiedzeniu konferencji w Spa opiewa: D. Simons przedstawił ponownie nadzwyczajnie trudności rządu niemieckiego w sprawie wykonania traktatu pokojowego a zarazem niebezpieczeństwo, które mu grozi. Podniósł on konieczność przedłożenia szczegółów co do materiałów wojennych, znajdujących się w Niemczech. Dane te będą stanowiły podstawę do oceny rządów państw sojuszniczych, w jakich rozmiarach stan czynny armii i uzbrojenie mogą być zredukowane do cyfr oznaczonych w traktacie.

Gen. Seeck wręczył konferencji notę ze szczegółowym wymienieniem materiałów, karabinów, mitrajlez, dział itp. i zaproponował, aby stopniowa redukcja materiałów stanu czynnego armii nastąpiła w przeciągu 15 miesięcy.

Premjer angielski wyraził imieniem aliantów zaniepokojenie z powodu sytuacji panującej w Niemczech, nakreślonego w expose ministra niemieckiego. Kilka milionów karabinów znajduje się dotąd nie tylko w ręku wojska ale i ludności cywilnej. Ponadto nie wydano jeszcze tysięcy mitrajlez, miotaczy min, dział itp. a liczba żołnierzy stojących pod bronią pod rozmaitemi formami i pretekstami przekracza milion. Nie może zrozumieć, że sytuacja tak niebezpieczna i anormalna toleruje rząd niemiecki. Jest rzeczą jasną, że alianci w żaden sposób nie mogą dopuścić do tego, aby stan taki przedłużył się jeszcze o 15 miesięcy. Sprawę tę należy energicznym wysiłkiem uregulować w jak najkrótszym czasie. Eksperci wojskowi dla spraw morskich i lotnictwa mają się zebrać we środe wieczorem i zbadać cyfry podane przez gen. Seecka. poczem po zasięgnięciu opinji swoich rzeczoznawców wojskowych rządy państw aljanckich zakomunikują swą decyzję Niemcom we czwartek przedpołudniem.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Ztg.” donosi ze Spaa: Konferencja w niedzielę będzie zamknięta, poczem podejmie ponownie swoje obrady z końcem b. miesiąca w Ostendzie. Przez ten czas pracować jednak będą w Spaa podkomisje. Delegacja francuska ustaliła termin swego odjazdu ze Spaa na niedzielę.

Spaa. (Havas.) Trzecie posiedzenie konferencji poświęcone było sprawie rozbrojenia Niemiec. Von Seeck zaproponował przeprowadzenie rozbrojenia w przeciągu 15 miesięcy. Lloyd George oświadczył, że z expose Seecka wynika, iż Niemcy mają pod bronią jeszcze milion ludzi, sojusznicy więc nie mogą się zgodzić, aby stan taki trwał jeszcze 15 miesięcy.

Spaa. (Havas.) Komunikat oficjalny. Na popołudniowym posiedzeniu konferencji wręczono przedstawicielom Niemiec urzędową odpowiedź na propozycję niemiecką w sprawie rozbrojenia. Lloyd George wyraził życzenie sojuszników, by Niemcy wypełnili nareszcie swe obowiązki wynikające z traktatu pokojowego pod względem wydania i zniszczenia materiału wojennego oraz pod względem redukcji wojsk. Delegacja niemiecka będzie musiała dać odpowiedź na piśmie.

Sojusznicy wymagają od Niemiec: 1) Natychmiastowego rozbrojenia Sicherheitswehry i Einwohnerwehry, 2) Wydania do ludności odezwy z żądaniem natychmiastowego złożenia broni przez ludność cywilną, władzom rządowym pod groźbą surowych kar, 3) Zniesienie obowiązku służby wojskowej i zorganizowanie armii na podstawie długoterminowej służby, 4) Wydanie sojusznikom celem zniszczenia wszystkich zbliżających materiałów wojskowych i broni, 5) Dopelnienie klauzul morskich i żeglugi powietrznej dotychczas niewykonanych.

Sojusznicy przedłużają Niemcom do dnia 1-go października br. termin redukcji wojsk do 100.000 ludzi i upowazniają rząd niemiecki do okupowania strefy neutralnej również po dzień 1 października br. Liczebność wojsk niemieckich będzie stwierdzona przez komisję sojuszniczą, która uczestniczyć będzie również w odbieraniu broni od ludności. O ileby przed 1 stycznia 1921 komisja sojusznicza stwierdziła jakąkolwiek niełojalność w wykonaniu decyzji konferencji, sojusznicy zastosują środki represyjne przez okupację nowych terenów niemieckich aż do zagłębienia Ruhry, lub też do jakiegokolwiek okręgu aż do chwili całkowitego dopełnienia uchwał. P. Simons domagał się dyskusji oświadczając, że rząd niemiecki zrobi, co tylko będzie mógł Lloyd George zażądał stanowczej odpowiedzi przed kontynuowaniem obrad. Simons oświadczył, że w dniu następnym zakomunikuje urzędową odpowiedź rządu niemieckiego.

## SEJM.

Warszawa. (PAT.) 161 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w piątek dnia 9 czerwca 1920 o godzinie 4.30 popoł. Przed porządkiem dziennym zabrał głos wiceminister Poszwiński, zaznaczając, że wczorajsze posiedzenie rady ministrów nie pozwoliło mu być obecnym na ostatniej części wczorajszego posiedzenia, na którym p. Izydor Brejski omawiał stosunki na Pomorzu. Dlatego mówca choćby w kilku tylko słowach pragnie sprawę wyjaśnić i sprostować. Mniejszą wyraził ubolewanie — powiada mówca — że p. Brejski zaskoczył rząd względnie ministerstwo b. dzielnicy pruskiej i nie poinformował go poprzednio Zarzuty p. Brejskiego były zbyt ogólnikowe i zbyt ciężkie, a nadto zwrócone przeciwko wielu wyższym urzędnikom, tak, że spokojnie ich do wiadomości przyjąć nie można. Byłoby o wiele lepiej, gdyby p. Brejski był podał wyraźnie nazwiska, bo z tych ogólnikowych zarzutów czynionych wszystkim urzędnikom (wrzawa na lewicy — marszałek: Proszę w ten sposób nie przewidywać deklaracji rządowej!) Jeżeli są nadużycia, to winni zostaną nie tylko ukarani, ale zostaną bezwzględnie usunięci.

Marszałek: Wrzaskami samymi nie można udowodnić, że się ma rację. Przechodzimy do porządku dziennego. P. Brejski stawia wniosek na otwarcie rozprawy nad tem oświadczeniem rządu. W głosowaniu Izba oświadcza się 150 głosami przeciw 143 za wnioskiem p. Brejskiego czyli za otwarciem dyskusji.

P. Wachowiak wskazuje na to, że głosowanie przed chwilą odbyte dowodzi, że dość już mamy tych rządów ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. Gdy tylko rządy te się zaczęły poobsadzano wszystkie stanowiska w starostwach i województwach ludźmi jednej partji, rządzone wbrew woli większości narodu i rządy te do dziś dnia trwają. Niedawno objeśliśmy — wywodzi dalej mówca — Pomorze i zaraz zrobiliśmy wszystko, aby ludność odstręczyć od Polski. Niemczyzna panuje jeszcze na Pomorzu wszędzie, panoszy się na poczcie, na kolejach itp. Dotąd nie było w Księstwie wyborów do sejmików powiatowych i do sejmików prowincjonalnych, wszędzie siedzą tam ludzie narzuceni a nie wybrani. W szkolnictwie decydują tylko wpływy osobiste, posady obsadza się ludźmi własnej partji. Nie możemy pozwolić, aby na Pomorzu panowali biskupi niemieccy, kanonicy niemieccy wbrew woli ludności. Dotąd odbywała się wykłady w seminarjum duchow-

nem w Peplinie przeważnie w języku niemieckim, co jest publicznym skandalem. Oficerowie wskutek nieznajomości stosunków, a niestety także często i oficerowie żydzi, których ludność nie cierpi, obchodzą się z ludnością tak, że ucieka ona od poboru, gdy przed 6 jeszcze miesiącami garnęła się do Polski. Dziś uciekinierzy na terenach plebiscytowych czynią wszystko, aby popsuć nam resztę kredytu jaki mamy zagranicą. Błędy wielkie popełniono w skarbowości, nieudolność, dyktanckie rozporządzenia rządu dzielnicowego pozbawiły Polski setki milionów marek, ponieważ marki niemieckie powędrowały do Niemiec, a skarb polski został pusty. Musimy żądać, aby płace za robociznę były równe, a żeby ceny dla rolników były te same tam, co i tu, niema bowiem powodu, dla któregoby nasza dzielnica miała ponosić większe ciężary, aniżeli inne dzielnice Polski.

Błędy wielkie popełniono w skarbowości, dyktantyzm w rozporządzeniach rządu dzielnicowego pozbawił Polskę setki milionów marek. Mówca imieniem stronnictwa stawia wniosek, aby Sejm przyjął do wiadomości oświadczenie wiceministra Poszwińskiego.

P. ks. Bolt oświadcza, że jako Pomorzanie stoi na stanowisku wczorajszej interpelacji. Lud na Pomorzu nie jest zadowolony ani z zachowania się wojska ani ze szkolnictwa ani z administracji. Należy jak najszybciej przeprowadzić wybory do rad gminnych i powiatowych. Sprawa kościelna jest bardzo pilna i zaogniona. Mówca kończy uwagę, że idea Polski na Pomorzu najbardziej została obniżoną przez żołnierza polskiego.

P. Wiczowski przemawia w imieniu tych najbiedniejszych, którzy cierpią z powodu nadużyć władzy i urzędników b. dzielnicy pruskiej. Nie żądamy ani stanowisk ani majątków, a żądamy od nich jedynie odrobiny serca, miłości bliźniego i miłości Polaków do Polski. Nie żądamy niczego innego, jak tylko sprawiedliwości. Jeżeli rząd nie może nic dać narodowi, to niech mu da przynajmniej wolę, aby wybrał sobie taki rząd, który będzie miał wolę i serce.

P. Putek: Najgorsze elementa biurokracji polsko-austriackiej objęły stanowiska w b. dzielnicy pruskiej. Protestowaliśmy, gdy rząd pruski stosował przeciw nam rugę, a obecnie dekrety urzędu osadniczego wypędziły z gospodarstw chłopów przybyłych z Kongresówki i Małopolski. Rząd nie zasługuje na zaufanie i nie powinien ani godziny pozostać na stanowisku.

P. Trzciniński oświadcza, że błąd leży w partykularyzmie i dlatego nawołuje do unifikacji przez stworzenie delegatury.

Następnie przemawiali posłowie: Smulikowski, Krajna, Głabiński, Waleron i Dachowski, krytykując administrację b. dzielnicy pruskiej, a wypowiadając się za unifikacją. Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek Wachowiaka: „Sejm oświadczenia przedstawicieli dzielnicy pruskiej nie przyjmuje do wiadomości” i wniosek p. Trzcinińskiego: „Sejm stwierdza, że unifikacja b. dzielnicy pruskiej winna być jak najprędzej przeprowadzona równocześnie ze zmianą ministerstwa na delegaturę”.

Z porządku dziennego odesłano do komisji ustawę o utworzeniu państwowego banku rolnego — ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych — ustawę w sprawie wypłaty zastępczej w pewnych kategoriach wierzytelności — ustawę w sprawie uzupełnienia ustawy z 30 stycznia 1920 i zmiany artykułu 149 kodeksu karnego rosyjskiego — ustawę o niektórych przepisach dotyczących sądownictwa w b. Królestwie Polskiem — ustawę o przelaniu praw skarbowych państwa niemieckiego, oraz praw członków niemieckich domów panując. na skarb państwa polskiego.

Następnie poseł Dąbski w imieniu komisji wojskowej referował wniosek w sprawie ustawy z 8 grudnia 1919 o pensjach weteranów z roku 1863. Wniosek przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Z. Sejda przedstawił ustnie sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie ustawy o przekazaniu sądowi apelacyjnemu b. dzielnicy pruskiej funkcji instancji rewizyjnej w sprawach o występki. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Mieczkowski przedstawił ustnie sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie w przedmiocie taksy dla komorników sądowych.

Ciąg dalszy w numerze popołudniowym.

## Wiadomości telegraficzne.

KONFERENCJA Gen. HENRYSA Z Gen. HALLEREM  
Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski” donosi, że gen. Henrys odbył 3 godzinną konferencję z szefem sztabu gen. Hallerem. Tematem narad była sprawa udzielenia Polsce pomocy przez Francję.

### LAFOND W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski” donosi: Wczoraj przyjechał do Warszawy przewodca centrum francuskiej partji socjalistycznej p. Lafond. Przypomnieć należy, że p. Lafond pierwszy zaraz na początku wojny postawił w parlamencie francuskim wniosek o uznanie niepodległości Polski. Dziś o godzinie 2 popołudniu posłowie socjalistyczni polscy podejmowali gościa francuskiego w gmachu sejmowym.

## UKŁAD CZESKO-NIEMIECKI W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Ztg.” donosi z Pragi, że między Niemcami i Czechami zawarty został nieoficjalny układ, w myśl którego Niemcy na Śląsku cieszyńskim głosować będą za Czechami. Czesi zaś zamieszkali na pruskim terytorjum plebiscytowym na rzecz Niemiec.

### NIEMCY GDAŃSCY PRZECIW POLAKOM.

Gdańsk. (PAT.) „Dziennik gdański” donosi, że Niemcy gdańscy zaczynają się organizować w jeden wspólny obóz, aby stanąć zwartym murem przeciwko Polakom. Świeżo utworzono kilka związków, do którego przyłączyły się wszystkie partje niemieckie, celem prowadzenia wspólnej akcji antypolskiej.

### KURS MARKI POLSKIEJ PODNOSI SIĘ.

Gdańsk. (PAT.) Kurs marki polskiej po kilkudniowym spadku dziś nieco się podniósł. Popyt na marki polskie był dziś hardzo ożywiony. W południe kurs wynosił 22.—, przekazy na Warszawę 21.—. Również i w Berlinie kurs marki polskiej podniósł się.

### KONTROLA KOALICJI NAD ROZDZIAŁEM WĘGLA.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi ze Spaa, że przedstawiciele koalicji mają zamiar zaproponować dla spraw węglowych ustanowienie w Berlinie stałej delegacji, która by miała za zadanie kontrolować rozdział węgla.

### DELEGACJA TURECKA WE FRANCJI.

Lyon. (Radio.) Delegacja turecka zawiadomiła gen. Henrysa o swoim zamiarze udania się we czwartek popołudniu do Tulonu. W Paryżu ma pozostać tylko kilku sekretarzy.

### NIEMIECKI DAR PLEBISCYTOWY DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Bytom. (PAT.) Pisma niemieckie donoszą, że niemieckie ministerstwo rolnictwa przyznało dla Górnego Śląska 10.000 ceinarów cukru, który ma być sprzedawany po niższej cenie w torebkach z odpowiednią etykietą, jaką dał rząd niemiecki. Wedle informacji pism niemieckich, rząd niemiecki wyasygnował na ten dar plebiscytowy 16.000.000 marek.

### MGRB. SCHIOPPA — W CIESZYNIU.

Cieszyn. (PAT.) Wczoraj rano zebrało się duchowieństwo katolickie w liczbie przeszło 100 osób, celem przedstawienia wielkiemu komisarzowi katolickiemu mgr. Schioppa, który wygłosił do zebranych następujące słowa: Misja, którą Ojciec Święty raczył mi powierzyć, jako Wielkiemu Komisarzowi Kościoła, cum plena et ordinaria inrisdictione w cieszyńskim terenie plebiscytowym, przynosi mi zaszczyt — powitanie duchowieństwa kilku słowami. W tym krótkim czasie mego pobytu w tem pięknym mieście, mogłem się już przekonać, że tutejszy przykładowy kler naprawdę może służyć za przykład gorliwości. Misja moja jest wyłącznie kościelnej natury: ma skłonić kapłanów, jako takich, do wstrzymania się od wiak politycznych i mam użyć wszelkich moich wpływów, celem przywrócenia pośród ludności pokoju, spokoju i chrześcijańskiej zgody.

Także poza kościołem i to wszędzie, muszą kapłani mieć na ustach tylko słowa miłości, pokoju i przebaczenia.

Dlatego zwracam się do wszystkich obecnych i nieobecnych z prośbą o zastosowanie się do życzeń J. Świątobliwości, aby moja misja zupełnie neutralna, została uwieńczona dodatnim skutkiem.

## Sprawy ruskie.

### Skoropadskij i Wasyl Habsburg — przeciw Polsce.

Były wielkorządca Ukrainy, hetman Skoropadskij przebywa obecnie we Wiedniu, gdzie nawiązał ścisły związek z Wasylem Habsburgiem i wspólnie z nim utworzył organizację, której pierwszym zadaniem obok zwalczania Petlury jest zohydzenie Polski w oczach Europy. Związek ten rozpoczął już swoją działalność i wydał już w języku francuskim i angielskim szereg broszur, których treść wymierzona jest przeciw Polsce Czynniki miarodajne w Warszawie znalazły się już podobno w posiadaniu tych ataków, miotanych na Polskę przeciw przyjacielu byłego niemieckiego cesarza.

## Niemieckje szelmostwo.

„Kattowitzer Zeitung” — która wychodzi nie gdzieś we wnętrzu Afryki, ale w niewielkiej od nas odległości, w celach plebiscytowych nowe popełnia szelmostwo. Oto w nr. 156 z dnia 6. lipca br., w artykule z wielkim napisem przez trzy szpalty, pt.: „Lemberg von den Bolschewisten besetzt” — pisze:

### Bolszewicy we Lwowie:

„Wyprawa po francuskie miljarde szybko stała się krwawą tragedją w dziejach młodego państwa rabunkowego. Polski imperjalizm dążył odrazu do osiągnięcia dwóch celów: zdobycia ziemi na wschodzie i

# Na polu chwaty.

† MJR. SZUL-SKJOELDKRONA.

W ostatnich walkach na Podolu legł śmiercią bohaterską dowódca jednego z batalionów, major sztabu gen. Bogusław Szul-Skjöldkrona.

Major Szul był wychowankiem drużyny Skautowych Gimnazjum ukończył w Krakowie, jako jeden z pierwszych uczniów. Następnie wstąpił na Uniwersytet, na wydział medyczny, lecz skoro wybuchła wojna światowa, stanął natychmiast w szeregach Legionów, w 3 pp. II. brygady. Wraz z nią przebywał na Karpaty.

W 1916 r. w walkach na Polesiu ciężko ranny, nie długo jednak pozostaje w szpitalu i znów powraca na front. W listopadzie tegoż roku wkracza wraz z 3 pp. do Warszawy. W kilka miesięcy potem zostaje odkomenderowany na kurs oficerów sztabowych — a po jego ukończeniu znów wraca do 3 pp. i w dalszym ciągu dowodzi kompanią lub pełni służbę adjutanta pułku.

W sierpniu 1917 r., gdy pułk 3 dostaje rozkaz wymarszu z Warszawy na granicę Besarabji, idzie por. Szul ze swą kompanią i kilka miesięcy spędza w Majajesti.

Traktat brzeski zastaje go na urlopie. Karpacka brygada przechodzi na Ukrainę. Przez kilka tygodni ukrywa się Szul w Warszawie, by w początkach kwietnia dostać się do II. korpusu.

Po rozbiciu korpusu pod Kaniowem nie daje się wzięć Niemcom do niewoli, przekrada się wraz z kilku towarzyszami przez placówki niemieckie, dociera do Kijowa, gdzie musi się ukrywać przez czas jakiś. Następnie wędruje przez Moskwę i Murmań do Archangielska. Podczas tej ciężkiej podróży dostaje się w ręce bolszewików, którzy skazują go na śmierć. Przy pomocy różnych forteli wydostaje się szybko z niewoli i podąża w dalszą drogę. Zbiedzony, zgłodniały, dociera wkońcu na Murmań. Pokonawszy w kilku dniach chorobę z wycieńczenia, pełni służbę szefa sztabu w polskich formacjach wojskowych.

Następnie przejeżdża przez Anglię do Francji i w Paryżu w sztabie gen. Hallera pełni dalej swą służbę.

Na wiosnę 1919 wraz z armją gen. Hallera powraca Szul do kraju z stopniem majora. Z biura operacyjnego sztabu armji zostaje przeniesiony jako szef sztabu do grupy op. gen. Pruszyńskiego, a potem do sztabu VI. armji. Na bardzo krótki czas przed zgonem dostaje dowództwo jednego z baonów. Przy zdobywaniu miasteczka Czetwerytnówki kula przeszywa mu czaszkę. Żyje jeszcze kilka godzin, dowcipkując jak zwykle z piosenką na ustach, tym nieodstępnym towarzyszem żołnierza oddaje życie za ukochaną Polskę, której ślubował w swej pieśni, że:

„Póty bojowych nie zwinię proporców,  
i póty spokoju chwili nie zazna,  
aż wygna z Ojczyzny ostatnich zaborców”.

Waleczny, odważny żołnierz, ukochany przez towarzyszy broni, a młodzieńki jeszcze, bo zaledwie 24 lat liczący major był uosobieniem tężyzny duchowej i fizycznej i typem prawdziwego „leguna”. Zagorzały od lat chłopięcych skaut, umiera, nie zdradziwszy nigdy, choćby pozornie swych ideałów. Poeta „piosenka z pułkowy” (takie miał miano ś. p. major Szul-Skjöldkrona w legionach) zostawił w swym „Zbiorze i Leguna-Intacza”, niedawno wydanym wiele piosenek okolicznościowych i epizodycznych.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Rządy Maślaka i Starucha w Brzeżanach

Rozprawa przeciw Maślakowi, zakończyła się wczoraj o godz. 8 wieczorem.

Przedpołudniem w dalszym ciągu zeznawał jeszcze świadek dr. Myczajko Zachidnyj, który w jak najlepszym świetle przedstawił Starucha i Maślaka.

Po odczytaniu zeznań świadków nieobecnych oraz dokumentów rozprawy zamknięto postępowanie dowodowe.

#### Rozprawę popołudniową

otwarto wywodem prokuratora dr. Gürtlera, który na wstępie zaznacza, że proces przeciw Maślakowi nie jest politycznym, bo przestępstwa jakie się dopuścił są pospolitemi zbrodniami. Zarzuca oskarżonemu, że dopuścił się zbrodni złośliwego uszkodzenia cudzej własności wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności, przez wydawanie nieuzasadnionych poleceń aresztowania i internowania Polaków, narażając ich na utratę zdrowia lub życia, zbrodni wymuszenia, grożąc Boguckiemu aresztowaniem, jeżeli nie wyprawi się z mieszkania. Winę oskarżonego stwierdzają bezwzględnie zeznania świadków, którzy dziś jeszcze ze strachem i bólem wspominają wypadki o tych czasach. Oskarżony, człowiek z wykształceniem uniwersyteckim, który niegdyś sam stał na straży sprawiedliwości, nie zawahał się przed użyciem w

roru i okrucieństw wobec bezbronnej ludności polskiej i nie znalazł litości ani dla katowanych dzieci i starców. Obdzierani z odzieży, nadzy, bici, głodzeni, bezdomni, bez opieki duchownej i lekarskiej, rzuceni na pastwę tyfusu plamistego, oto wieniec represalji stosowanych wobec Polaków. Na to ani dowodów, ani świadków nie potrzeba, a każdy Trybunał choćby zagraniczny, zawsze je jako zbrodnie oceni.

Oskarżony, jako naczelnik powiatu był tym czynnikiem miejscowym, który albo sam, albo też za pośrednictwem władz wojskowych sprowadził cały szereg nieszczęść na ludność polską, dając za wszelką cenę do wyniszczenia inteligencji polskiej.

Prokurator wniosł na zasadzenie oskarżonego, ze względu na wszelkiego rodzaju stosunki, a w szczególności, choćby na groźbę obrony na początku rozprawy wypowiedzianej, „że mogą stosunki się zmienić, a wówczas może nastąpić odwet”.

Obrońca dr. Ewyn w wywodzie końcowym wpadł w ton liryczny, który odbił rażąco od nastroju, jaki ruscy obrońcy w czasie rozprawy wnieśli. Obrońca zaznacza, że jeżeli były jakie niesłuszne arcystrawania czy internowania, to przyczyną tego było bliskość frontu i chęć utrzymania niepodległego państwa.

Po wywodach prokuratora i obrony, przewodniczący zamknął rozprawę ze zaznaczeniem, że ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 5 popołudniu.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 9 lipca 1920.

	Waluta markowa			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płać	Żądaj
<b>I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).</b>				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	37	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	540	—
Bank hip. gal.	400	28	580	—
Bank hip. ziemny	400	24	340	—
Bank Ludowy	200	10	215	—
Bank przemysłowy	400	20	450	—
Bank ziem. kred. ga.	400	30	385	—
<b>II. Akcje Tow. handl. i przem.</b>				
Browary lwowskie	500	60	850	—
Tow. Chodorów	200	—	1120	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560	—
Fabryka cementu „Portland Szczałowa”	210	—	40	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11950	—
Tow. Gafota	200	—	1050	—
Tow. Górka	200	22	1540	—
„Oikos” Zakł. prz.drz. 1428	—	—	2975	—
Polska nafta	700	—	1300	—
Polskie Tow. handlowe	300	30	445	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1400	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—
<b>III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).</b>				
		Płać	Żądaj	Transak
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%		96	97	—
Banku hip. gal. 4 1/2%		100	101	—
Banku hip. gal. 4%		97.50	98.50	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%		99	100	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%		100.50	101.50	—
Banku kraj. gal. 4%		92.50	93.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%		100.50	101.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%		94.50	95.50	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%		98.50	99.50	—
<b>IV. Obligacji za 100 Mk. (bez kup. bież.).</b>				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%		96	97	—
Komun. Banku kraj. 4%		93	94	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%		93	94	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%		95	96	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%		92	93	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%		92	93	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%		93	94	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%		95.50	96.50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%		96	97	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%		88	89	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%		88	89	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%		88	89	—
<b>V. Waluty.</b>				
Ruble carskie po 100 rb.		300	320	—
„ „ „ po 500 „		310	330	—
„ „ „ drobne		210	230	—
Ruble Dumskie (po 1000)		60	80	—
„ „ „ (po 250)		40	50	—
Karbowanice (po 1000)		10	16	—
Grzywny (po 500 i wyżej)		10	16	—
Franki francuskie		1400	1600	—
100 Franków szwajc.		3300	3500	—
1 £. Sterling		700	740	—
1 Dolar amerykański		160	180	—
1 Dolar kanadyjski		130	140	—
1000 marek niemieckich		470	490	—
100 marek niemieckich		460	495	—
Lei rumuńskie po 500		420	440	—
„ „ „ drobne		300	320	—
Liry włoskie		1000	1200	—
Czeskie korony		400	420	—
Korony austr. niem. stemplowane		100	110	—
<b>VI. Dowizy.</b>				
Londyn		650	690	—
Paryż		1450	1650	—
Zurych		3300	3500	—
„ „ „		400	420	—
Wiedeń		108	118	—
„ „ „		470	500	—
„ „ „		140	160	150
„ „ „		1000	1200	—

zniszczenia rządu sowiektów, jak niemniej zyskania dla siebie wdzięczności Francji w postaci przeprowadzenia plebiscytu w niemieckiej (!!) marchji wschodniej (!!). Niczego rzeczywistość nie pozostawia z tego kwiecista szowinistycznej fantazji. Po początkowych sukcesach, które przypisać należy momentowi zaskoczenia, pyszałkowaty gmach polskiego frontu chwieje się od Berezyny po Kijów. Z Kijowa wyrzucone, nad Berezyną w klęskę uwikłane, z Mińska wyrzucone wojska polskie. A teraz nowa ich klęska: rosyjskie armje we Lwowie.

Znowu we Lwowie, jak w r. 1914. Wtedy były to armje carskie, dzisiaj czerwone i o odparowanie ciosu, godzącego w serce Europy, elastyka Conrada. Rosjanie są znów przed Karpatami, lecz nie ma już Węgier i c. i k. armji, ale jest kraj, z którego Bela Kuhn wyciąga ręce do sowieckiej Rosji. Lecz nie trzeba się cieszyć z militarnych niepowodzeń państwa rabunkowego, bo to już nie jest sprawa polska, ale europejska jutro być już może. To muszą w Spaa zrozumieć i odpowiednio działać. Chcieć Niemcy rozbroić, to znaczy pozbawić Europę ochrony przed bolszewizmem.

Paryż, 5. lipca. Według ostatnich wiadomości, jakie otrzymała konferencja w Brukseli, miasto Lwów wpadło w ręce bolszewików. Wojska czerwone prowadzą swój marsz w głąb Galicji. Polacy nagła na konferencji w Brukseli, czy mogą się spodziewać jakiej pomocy przeciw bolszewikom.

Tyle „Kattowitzer Zeitung”. Szelmstwo niemieckie nie pierwsze i nie ostatnie!...

## NA MARGINESIE.

### Przy kuflu.

Oto lenistwa turniej i martwoty!  
Patrz jak tam siedzą przy kuflu ziemkowie  
A każdy w ręce druk teutoński pieści  
Gdzie Szwab nas w podłem policzkuje słowie.

Kłamstwa cyniczne i fałsze świadome  
Oszczerstwa jadem polane parszywym  
Wrogie zapędy, nienawiści morze  
Które my własnem płacimy grosiwem.

I cóż robi ten ziomek leniwy?  
Czyta — ja patrzę, pas bije mi z czoła —  
Czasem coś mruknie, lecz fatum go jakies  
Śruba gnuśności przykuło do stoła.

Gdzie pięść? Gniew święty? Instykt? Oburzenie?  
Paraliż jakiś czepia się nam grzbietów?  
Przebóg! Wszak raz już słyszałem przed laty:  
Ktoś — gdzieś — powiedział: „To ludy szkieletów!”  
Lihlicoco.

## POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 lipca

— Gen. Lamezan Salins, Dowódca O. Gen. wrócił z inspekcji w Brodach i okolicy.

— Detachment rotm. Abrahama prosi o ofiarowanie map Wschodniej Małopolski i pogranicza. Mapy składać należy u oficera dyżurnego ul. Kopernika 6, parter na lewo.

— Do nauczycieli. Zapraszam wszystkich bawiących we Lwowie członków T. N. S. W. na nadzwyczajne zebranie Koła lwowskiego, które się odbędzie w sobotę 10 bm. o godz. 6 wiecz. w I. szkole realnej (ul. Kubali). Celem obrad: udział nauczycieli szkół średnich w obronie Państwa. A. Ujejski, prezes Koła.

— Miejscowe komisje szacunkowe w Buczaczu, Cieszanowie, Dobromilu, Grybowie, Nowym Sączu i Rawie Ruskiej dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego a terytorjum gmin powiatów odnosnych, a w Nowym Sączu nadto na terytorjum gmin powiatu limanowskiego w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej.

— Biura komisariatu Głównego Urzędu likwidacyjnego we Lwowie zostały z dniem 12 bm. przeniesione do domu przy ul. Lindego 1. 9.

— Zator wagonów. We Lwowie wytworzył się zator wagonów, wobec czego delegowana została umyślnie komisja międzyministerjalna dla regulowania ruchu wagonów na naszym węzle kolejowym. Kronika sportowa.